

Zarządzanie równowagowe. Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JP/II/JPS

cz. I. ¹

1. Kiła – podobieństwo do autyzmu. Uszkodzenia mózgu

Wydaje się, że kiła, która przedostała się z Europy do Ameryki, od czasów Krzysztofa Kolumba się tam wzmocniła **objawowo**, w sensie łatwiejszego zauważania (rozpoznania wedle objawów). Kiła nie byłaby „wynalazkiem” przyrody akurat od czasów Kolumba, nowym zasiedlaniem człowieka przez patogen, ale byłaby znana od starożytności, lecz w czasach Kolumba doznałaby wzmocnienia, „drugiego życia”.

Kiła ma związek ze zmianami psychicznymi, z podwójną osobowością, jakby klasy aspergerowskiego rozdwojenia jaźni, gdy zdolna fizyczka autyczka obawia się sama siebie, czego doświadczyło małżeństwo Einsteina. Jego żona studiowała razem z Einsteinem i Einstein poszukiwał nazwy dla tej choroby, którą dziś nazywamy autyzmem wysoko-funkcjonującym – zapisanie się autyczki wysokofunkcjonującej na studia z fizyki nie byłoby dziwne w XIX wieku, bo klinicznie zdrowe kobiety raczej unikały fizyki. Co innego w XXI wieku, to już zupełnie inna sytuacja, w wieku kiedy są specjalne zachęty, odpowiednia propaganda. Autyzm wykazuje podobieństwo do działań w szoku. ²

Zaufany KGB, ppłk Goleniewski, podwładny płk Sienkiewicz, uciekł w r. 1961 do konsulatu USA w Berlinie Zachodnim. Skłoniło go nieszczęśliwe małżeństwo. Żona była dzieckiem po przejściach na robotach w Niemczech. Była chora na – dziś nazywane – spektrum autyzmu z mieszanką rozmawiania ze sobą, co niszczyło ich życie rodzinne. Była oporna na leczenie. Wyprowadziłem się z domu do ... matki. Goleniewski w Berlinie Wschodnim poznał 28-letnią Irmgard Kampf, o czym meldował. Przekazał Amerykanom tajne informacje. Prawdopodobnie był aspergerowcem. Posiadał nienormalnie nieprawdopodobnie doskonałą pamięć do szczegółów, dat, ale nie obejmował całości w sensie życiowym, rodzinnym, twierdził, że Kissinger oraz szefowie brytyjskiego kontrwywiadu, Hanley i in. współpracują z KGB.

2. Czy człowiek cokolwiek wybiera? – Nie – odpowiadał Einstein. Przykład z wypowiedzią premiera

Przy bliższych badaniach okazuje się, że błędem jest szatkowanie, segmentowanie, że wszystko jest ze sobą związane, kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych, młodych, ale też odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura umysłu wojtyłowskiego (JP/II), jawnie lewicowego, antyprawicowego, prorobotniczego, antykapitalistycznego, dojrzewanie narodu do epoki zmiany władzy od 16 XI 2015, lewicowość Jerzego Popiełuszki (JP), jego profabryczność, a do tego rozwój idei Solidarności 1980-89, nawet jeśli się to dzieje w toku oskarżeń, że przewodniczący S, Piotr

1 Jest to rozszerzona wersja moich rozważań ze strony www.experientia.wroclaw.pl. Czy i kiedy król pomaga wrogowi, którego się obawia. Autyzm wysoko-funkcjonujący. Kapitał, szlachta, własność, klasowość, umysł, rządy ludzi infantylnych, niedojrzałych i młodych. Odszkodowania, wadliwa władza, błędne wybory, prawa antropologiczne ewolucji, struktura JP/II/JPS

2 Autyzm ma podobieństwo do traumy pola bitwy.

Duda, służył w aparacie ucisku Solidarności, aż się przekręcił w drugą stronę. Po pewnym czasie ludzie się przyzwyczaili. Od r. 1989 nie ma Solidarności, za to jest „Solidarność” w cudzysłowie. Są to najbardziej elementarne elementy tej polskiej rzeczywistości, tak jak protony i elektrony, elementarne cząstki, są elementami materii, a miliony ludzkiej miernoty tego nie dostrzega z braku zdolności.

Przykład: 14 XII 2020: Premier:

>>Wprowadzony stan wojenny był czasem, w którym zmarnowano falę ludzkiej solidarności, tę przez małe „s”, którą Polacy zbudowali w okresie legalnie działającej „Solidarności” w latach 1980-81.” „Oryginalny polski pomysł, nie mieścił się w realiach państwa totalitarnego, jakim był PRL. Dlatego w nocy 13 grudnia, władza komunistyczna wysłała swoje zastępy, aby – jak w tekście „Idą pancry na Wujek” – „Przyszli nocą w uśpiony dom / Wyciągali nas chyłkiem, jak zbóje, / Drzwi zamknięte otwierał łom...”. „Miałem wówczas nieco ponad 13 lat. Tej nocy Ojca nie było w domu, bo rozwoził „Biuletyn Dolnośląski”. Przed aresztowaniem uratował go... zamrożony silnik „malucha”, którego nie udało się uruchomić i nie mógł wrócić do domu.” „Dla Ojca był to początek ukrywania się, zaś dla nas, początek rozstania z Nim, które trwało przez lata. Wielokrotne rewizje w domu, zatrzymania, przesłuchania.” „To był czas szybkiego wejścia w dorosłość – musiałem jakoś pomóc Mamie w codziennych obowiązkach. Do tego nauka w szkole i działalność w konspiracji, bowiem mimo młodego, w zasadzie dziecięcego wieku, angażowałem się w przedsięwzięcia kolportażu i druku podziemnej bibuły.” „A kiedy powstała Solidarność Walcząca, która ideami nawiązywała do tej Wielkiej Solidarności lat 1980-81, czuliśmy że „ziemia drży” i walka z komuną musi być zdecydowana. Nie można było zrobić inaczej w tamtej rzeczywistości.<<

Ja bym tak nie powiedział. Według mnie to jest błędna ocena.

Może tak:

1.

Wprowadzony stan wojenny był czasem, w którym zmarnowano falę ludzkiej Solidarności, tę przez duże S, nie przez małe s. Jest **solidarność** słownikowa, która nie ma nic wspólnego z **Solidarnością bez cudzysłowu** (1980-89), ale za to ma wiele wspólnego z „**Solidarnością**” w cudzysłowie, która powstała po okrągłym stole (6 II 1989). To fundamentalna zmiana. Są trzy słowa, które brzmią tak samo: 1. solidarność o znaczeniu słownikowym, 2. Solidarność o znaczeniu ponad słownikowym i 3. „Solidarność” w cudzysłowie, która zastąpiła i zanegowała Solidarność bez cudzysłowu; to pierwsze jest bliskie temu trzeciemu, a jak najdalsze temu drugiemu. Słownikowe rozumienie, powszechne w całym świecie, nie ma nic wspólnego z **Solidarnością bez cudzysłowu** (1980-89).

2.

Druga fundamentalna zmiana: Polacy zbudowali – w okresie legalnie działającego *NSZZ Solidarność*– wojtyłowski system społ.ekon. Solidarności, a nie solidarności, system niewyraźalny bez wprowadzenia nowego słowa, gdyż słownikowe znaczenie solidarności jest zbyt ograniczone, tzn. (mówiąc precyzyjnie) utrzymane w ramach kwantyfikacji egzystencjalnej, a nie kopernikańskiej. Dzieła epoki 1980-89 (nie 1980-81) nie da się wyrazić w kategoriach terminów słownikowych, a słownikowy termin solidarności musiałby być zmieniony.

3.

Oryginalny polski pomysł, nie mieścił się w realiach państwa totalitarnego, jakim była PRL, ale też nie mieścił się w realiach państwa kapitalistycznego, dlatego w nocy 13 grudnia, władza komunistyczna wysłała swoje zastępy, a następnie – wobec tego, czego się jej nie udało zniszczyć – wysłała swoje zastępy zastępy szlachty okragłostołowej. „Idą na naród, przyszli nocą w uspiiony dom, wyciągali nas z produkcji chyłkiem, jak zbóje, / Drzwi zamknięte otwierało kłamstwo”. Premier, który miał wtedy 13 lat wchłonął już niewinnie kłamstwo okragłostołowe. Chociaż może nie – tu nie ma wyboru, jak wskazywał Einstein. Tu chodzi o skopiowanie pewnej fali.

4.

Tej nocy dr-a K. Morawieckiego nie było w domu, bo rozwoził „Biuletyn Dolnośląski”, a inni rozwozili informacje o stanie wojennym już od godz. 23. Ci inni zostali odsunięci przez kadrę WSW, tak jak fizyk K. Morawiecki. Oni zdaniem fizyka K. Morawieckiego tworzyli struktury walki o wolność obliczone na sto lat.

4a.

Solidarność Walcząca powstała już wcześniej, nie wyskoczyła z kapelusza, gdyż wielcy działacze czuli wcześniej, że „ziemia drży” i walka z anty-komunistycznym Krajem Rad jest niezbędna. Nie można było zrobić inaczej w tamtej anty-komunistycznej anty-polskiej anty-katolickiej rzeczywistości. Innymi słowy Solidarność (1980-89, a nie 1980-81) nie walczyła o kapitalizm, o zniszczenie produkcji, rodzin, zakładów pracy, o randomizację, ani o redukcję PKB i o depopulację.

4b.Co miałyby znaczyć „nawiązywała do tej Wielkiej Solidarności lat 1980-81”.

Dlaczego 1980-81? Co znaczy Wielkiej? Wielkiej S, czyli – tłumaczę –znaczeniowo odmiennej od słownikowego terminu znanego na całym świecie. Dlatego potrzebne są dwa słowa tak samo brzmiące: przez małe s – czyli tak jak to jest rozumiane na świecie i przez duże S – czyli tak jak to w ogóle na świecie nie jest rozumiane i dlatego na świecie w latach 1980-81, 1980-89, 1980-2020nie ukazał się nawet w 1 promilu opis tego, co stanowiło sens Solidarności przez duże S, ale odmiennej od „Solidarności” w cudzysłowie, która reprezentuje rozumienia słownikowe. W cudzysłowie „Solidarność” jest odwróceniem Solidarności bez cudzysłowu, ale jest podobna do znaczenia podanego w słownikowej solidarności. Odpowiednio były dwa systemy polityczne, czyli społeczno-ekonomiczne (życie nie dzieli się na życie i politykę, która nie należy do życia): w dekadzie 1980-89 był system społ.ekon. Solidarności bez cudzysłowu, a od r. 1989 jest system społ.ekon. „Solidarności” w cudzysłowie i dlatego ten, który przez 20 i więcej lat zajmował się również ekonomią, Jana Paweł II, wskazał, że nie ma potrzeby, aby system radziecki zamienić na kapitalizm, ponieważ są inne systemy, a w tym system społ.ekon. Solidarności. Przecież państwem może rządzić ta idea z lat 1980-89, zebrania pracowniczego, a nie, realizowany (od r. 1989) przez „Solidarność” w cudzysłowie św.interes kapitału. – To jest za trudne dla ludzkiej miernoty, a tego dowodem jest nacisk na premiera, aby użył takich słów, jakich użył³, dla tej mentalności, reprezentowanej przez tych wielu tysięcy posłów od r. 1989, o której („ludzkiej miernocie”) wypowiadał się (negatywnie) Jan Paweł II, a która także objęła ster, nie umiając się nim posługiwać. Ten moment, że ludzka miernota chce sterować, nie umiając sterem się posługiwać, podnosił Bonaparte.

Z punktu widzenia tego systemu społ.ekon., to co zrealizowała „Solidarność” (w cudzysłowie) po r. 1989 jest cofnięciem PKB Polski i w ogóle Polski do lat 60., a

3 Chciałbym się zapytać tego, który uważa, że napisałem rzekomo „komentarz pro-PiS-wski”: A co jest w tym zdaniu, czy w tym komentarzu, pro-PiS-owskiego i czy Pan, mój Panie Krytyku, nie popadł w obcęgę fali solitonowej, tak jak to wypowiedział Einstein, że w 99.999999999% nasze wypowiedzi reprezentują tylko i wyłącznie przymus?Proszę się zastanowić nad sensem swoich słów.

w niektórych branżach do lat 50., jeśli nie końca lat 40. I tym należy tłumaczyć depopulację.

Nie ma tu znaczenia, że „Solidarność” w cudzysłowie to antyspołeczny system dla kombinatorów, psychopatów, że ten system zaprojektowali ludzie o umyśle pospolitym, a może dodatkowo bandyckim, że zaprojektowano go podczas pijackich libacji w Magdalence, ale liczy się to, że jest anty wobec dorobku wojtyłowskiej Solidarności 1980-89, wobec milionów ludzi, zdolnych, bardzo zdolnych, a nawet i genialnych. Jak ich odnaleźć? Polska i tylko Polska – żaden inny kraj – przeszła przez pewien egzamin ujawniania ludzi zdolnych, najzdolniejszych, a nawet genialnych. Jeżeli z dwóch magistrów, przyszłych profesorów, np. z dwóch astrofizyków, na współpracę z WSW poszedł Aleksander Wolszczan i został profesorem, to ten z dwóch profesorów, który jako magister odmówił WSW jest zatem zdolniejszy od Wolszczana i zapewne dlatego ma o niebo większy dorobek. Są tu dwa – w jednym – kryteria. Wywiady próbowały wykreować tego mniej zdolnego, ale IPN wykrył „drobny” feler. Jeżeli z dwóch magistrów, przyszłych profesorów, np. z dwóch humanistów, na współpracę z WSW poszedł Andrzej Siemianowski i został profesorem, to ten z dwóch profesorów humanistów, który jako magister odmówił WSW jest zatem zdolniejszy od prof. Siemianowskiego i zapewne dlatego ma o niebo większy dorobek. Są tu dwa – w jednym – kryteria. Wywiady próbowały wykreować tego mniej zdolnego, ale IPN wykrył „drobny” feler – A. Siemianowski jak T.W. Proste, prawda. Co zrobili prezydenci, premierzy, ministrowie, posłowie, w ogóle sejm, senat, podsekretarze, czyli 10 tysięcy „patriotów” (od r. 1989), aby tę logikę wdrożyć od r. 1989? Nic. Tylko fizyk dr K. Morawiecki dążył do ujawnienia listy agentów i jako jedyny przedrukował ministra w MSW listę agentów (28 V 1992). Widocznie nie mogli. Nie mieli wyboru. Dlatego Einstein twierdził, że w 99.9999999% ludzie nie wybierają i panuje determinizm. Że wolny wybór to fikcja. Że społeczeństwa żyją pozorami.

Populacja jest całą funkcją ekonomii, a to, co nie jest zaliczane przez filistrów do ekonomii, jest w rzeczywistości pochodną ekonomii, czyli całe wyrażenie jest funkcją od ekonomii i od niczego innego. Tak samo polityka jest perspektywą ekonomiczną, a to, co nie jest zaliczane przez filistrów do polityki, tylko do ekonomii, jest w rzeczywistości pochodną ekonomii, czyli polityka jest reprezentuje krajobraz adaptacyjny wyłącznie ekonomiczny. Wszystko co jest wytworem człowieka jest polityczne, buty, samolot, okręt, lokomotywa, wagon, dźwig, suwnica, ciężarówka, rura, blacha, każda armia na świecie (z wyjątkiem polskiej – na tym polega *katarzynizm*, *gubernializm*), mleko, jabłka, szynka, kury, świnki, populacja, a to, co jest zaliczane przez filistrów do a-polityki, do apolityczności (że coś jest apolityczne), jest w rzeczywistości pochodną polityki i niczego innego. Innymi słowy apolityczny jest żwirek na dnie strumienia i jego szmer. A także apolityczny jest obłok przesuwający się na niebie.

3.Trudowi waszemu

Solidarność. Etos pracy, pracowniczności. Nazwisko Duda pomogło w wyborach Andrzejowi Dudzie, ponieważ ludzie błędnie myśleli, że chodzi o Solidarność via Piotr Duda. Wojtylizm – koncepcja silnie zakotwiczona wśród pracujących, czyli lewicy. *Popiełuszkizm*. „Biada wam narody, które się zaparły Boga” – to podstawowa cecha kazań bł. J. Popiełuszki. „Nie zostawię ludu ⁴ w waszej mocy ⁵, ani nie wydam najwierniejszych na tej ziemi na skażenie. Oburzy się na gorszycieli ziemia i morze, i powstanie przeciw nim ogień i bałwany.” (Teresa Neumann). „Władza

4 Lud to lewica.

bezbożnych⁶ ustanie.” Teresa Neumann przekazuje: „Nie zostawię ziemi złym na władanie, jako sobie umyśli”. „Mową piorunów skarczę tych, co nie słuchają mowy miłości⁷”.

Jest tu stanowisko bliskie Solidarności: „Nie dość pilnie czuwacie przy ołtarzach Moich. Pamiętam o łzach, które Matka Moja przelała pod krzyżem i mam wzgląd na Jej Serce, przebite mieczem boleści. To Serce Niepokalane i Miłosierne was osłania. Przyłóżcie rękę do pług, a będę błogosławił **trudowi waszemu**”⁸.

Do pług, nie do tego, co proponują od r. 1989 – do lichwy, do procentu, do tzw. **wyprzedaży**. – Tej wyprzedaży żądali JKM, nie tylko S. Michalkiewicz, uznawany – pod naciskiem organizowanej nienawiści do polskości – za bohatera, patriotę. Cały UPR tego oczekiwał, dziennikarze z UPR, z N. Czasu. Cóż za zakłamanie, wychwalać randomizację i żebrać o datki na wykup mieszkania własnościowego. I to jest patriotyzm? – niech wszyscy giną, a po co produkować, a na końcu niech mi dadzą jałmużnę. Proponować narodowi wadliwą koncepcję, że z chaosu powstaje porządek? Termin”wyprzedaż” jest wadliwy.

Jego celem jest – w języku narzuconym po r. 1989 – gloryfikacja nowego systemu, ukrycie jego wady, bo jaka to wyprzedaż?, a czy Kowalski lub Kwiatkowski albo Nowak chcieli dać więcej?, przecież to była typowa dla kapitalizmu transakcja, atoli kapitalizm woła wprost „kto da więcej?”, proszę bardzo, dajesz więcej, sprzedane, czyli język tak zafałszowano, że nawet tego ostatniego zdania nikt z intelektualistów od r. 1989 nie rozumiał. Nikt tzn. 99 %. Ten jeden procent, tych co to rozumieli, zmarginalizowano. Przecież Mistrz Lustracji nie mógł temu zapobiec. Wracając:

Nie do życia z renty monopolowej. Trudowi.

2. Na terenie Ameryki kiła dziesiątkowała ludność, ale krętki doznały transformacji w ciałach Amerykanów, a potem, już jako wzmocnione patogeny, wróciły z powrotem z Ameryki do Europy z większą mocą, z łatwiejszą wizualizacją na ciele.

Pierwsza silna epidemia tej choroby w Europie wybuchła w r. 1494 i jest związana z wojskiem francuskim Ludwika VIII, wysłanym do Włoch w celu zagarnięcia Królestwa Neapolu. Stąd nazwa „choroba francuska”, „galijska”, „neapolitańska”. Kiła powoduje uszkodzenie mózgu, wywołuje zaburzenia psychiczne – objawowo podobne do zachowania autyków wysoko-funkcjonujących. – Chodzi o brak równowagi, wybuchowość, gdy ktoś naruszy rewir autyka; zjawia się wtedy autystyczna bezwzględność. Widoczne jest nieposkromienie.

4. Kiła – choroba prawicy, a nie lewicy. O zniekształceniu pojęć.

5 Zdaniem fizyka dr-a K. Morawieckiego mowa o bankomizmie. Wedle profesora Andrzeja Wiercińskiego, który uważał, że fizycy, a ściślej metodolodzy, nie zaś „biznes” (nazywany prawicą), prawnicy (en masse), powinni rządzić w III RP, umysł bankowy jest bestią 666. Poświęcił temu wiele swych prac, np. „Bestia imieniem liczby: 666”, Nomos 15, 1995, 5-29. Umysł bankowy jest umysłem szekelowym. Prawnicy, cały też bankomizm to ludzie, którzy nie poszukują prawdy, to konkretyści – poszukują korzyści. Chłopów rozpijała prawica – dbała ona, aby chłop widział tylko ziemniaki.

6 Solidarność była pobożna, za bezbożnych zaś Solidarność miała kapitał, rządy kapitału (podobnie jak JP II, J. Popiełuszko, Solidarność:-), prawicę. Mówiono też – załogi zakładów – kapitalizm państwowy. Pracownicy. Robotnicy. Lud.

7 Zjawia się tu kopernikanizm.

8 Teresa Neumann (* 9 IV 1898 Konnersreuth, + 18 IX 1962), krwawe rany jak u Jezusa, w czwartek o 24 h rany otwierały się do 13 h w piątek, mówiła po aramejsku i in. Przejmowała dolegliwości uzdrawiając chorych. „Wizja Teresy Neumann z 15 października 1948 r.”, Stephen Lassare, „Odkryte sekrety przyszłości”, Wyd. Adam, Warszawa 1992.

Nazwa kiły, jako „choroby dworskiej”, jest związana z „wyższymi sferami”; znacznie częściej chorowali na nią ludzie bogaci, właściciele majątków, kapitału, powiedzielibyśmy w języku III RP – prawica; prawica w sensie *własności*, w rozumieniu warstwy, która jest znana z hedonizmu, z rozpasania seksualnego, a nie zachowania religijnych nakazów. Są to często kardynałowie, fundatorzy kaplic, kościołów. Wiemy o od r. 2019 o pedofilii, o porywaniach dzieci na posiadłości bogatych ludzi, klasy właścicieli, których najwyżej ceni⁹ UPR od lutego 1989 r., a więc prawicy. Okazuje się, że prawica wymyśliła odżywianie się hormonami dziecięcymi. Bogaci katują dzieci, w ramach koncepcji produkcji hormonu i spożywają ten narkotyk.

Prawica, czyli kto? – Przecież prawica to nie chłopi, nie robotnicy, nie ludzie wierni Bogu, nakazom religijnym, czyli to byłaby lewica. Trzeba dbać o język o treść wypowiedzianych słów. I tak można sprawdzić komentarze w sprawie jachtu za 900 tys.euro – widać wadliwość kategoryzowania czegoś słowami prawica / lewica. Ludzie mówią: To na szpitalu nie ma pieniędzy, a na głupoty są? To taka prawica, która szasta pieniędzmi na luksusy, a my klepiemy biedę?¹⁰ To jest prawica? To lewica – bo kupują jachty, wygody, to są hedoniści, a nie żadna prawica, to jest komuna itd. Czy widzicie tu erozję języka?

Może podam inny przykład. – W sprawie zakupu jachtu „I love Poland”: „Na szafot z tymi lewakami. To komuna, a nie prawica”. Albo: „Ma ktoś jakieś teraz wątpliwości, że PiS niczym nie różni się od PRL’bis, od PO?” – taki komentarz świadczy o tym, że częścią historii III RP stało się masowe „urazenie do głębi” ludzkiego poczucia sprawiedliwości, sensu komunikacji, sensu języka.¹¹

Może inny przykład, skoro ten nie przemawia i są tacy, którzy stosują termin lewica tak, jak w III RP. Otóż kapitalistyczny prawicowy PESEL wcale nie jest prawicowy. Jest uznany przez ludność, której spodobał się kapitalizm, ale jest jednak bolszewickim¹² wynalazkiem.

Może inaczej: Ten uznany w nowym systemie za wspaniały wynalazek (PESEL) to w rzeczywistości wstrętny terrorystyczny element KGB/GRU. Otóż PESEL to pomysł ZSRR/ PZPR. O tym nikt nie wie. W III RP ten Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności już nagle nie jest wstrętny terrorystyczny, nie jest przejawem inwigilacji. Czyli ta sama inwigilacja jest traktowana raz dobrze, a raz źle, i tak samo jest z terminem lewica, który, w nowym języku, narzuconym przez system sow.gen. Cz. Kiszczaka, jest **dowolnie** stosowany. **Wielki Brat** jest raz dobry, raz zły – zależnie od naszego chcenia. Wtedy komunikacja znika. Pozostają protesty. Taka jest natura protestów, tego zwożenia pod dom prezesa Kaczyńskiego jaj, świnki, gnojówki itd. PiS zaniedbał przedstawienie całego problemu, którym jest kapitalizm.

Problem nie tkwi w tym, kto kontroluje, ponieważ narody nie doznają żadnej łaski, uprzejmości ze strony Braci, a świadczą o tym teorie spiskowe czipowania (aczkolwiek spisków nie ma, są tylko, haj poucza od r. 1989 cykliści i filateliści) – dla niszczenia narodów i dla depopulacji.

4. Najpierw chorowali książęta, arystokracja, królowie. – Świadczą o tym postępujące – od przejawów uporów, powtarzania tego samego¹³ (fazy lekkiej) po krzyki i agresję – zaburzenia

9 UPR ujawnia, że w kapitalizmie walka o bogactwa, o pieniądze jest najoczywistszą podstawą życia. Można więc powiedzieć, że to jest marksizm.

10 W związku z tym postawmy pytanie: Czy tacy ludzie chcieliby powiedzieć, że szlachta, właściciele, ludzie majątni powinni mieć tyle, co chłopi, robotnicy, pracownicy? Bo co chcą powiedzieć? – oto jest zasadnicze pytanie.

11 Nie powinno łączyć się stanowisk, funkcji. Np. posłanka M. Różecka jest też szefem okręgu. Ogranicza to spektrum kadry.

12 - Czy lewicowym, czy prawicowym?

13 Objaw typowy dla autyzmu, ale niespecyficzny.

psychiczne u królów Francji, np. Karola VIII i Ludwika XIV. Potem chorowała cała klasa bogatych. Nasze katolickie wojtyłowskie popiełuszkowe Solidarnościowe pojęcie lewicy jako topless i marszy czarnych, z parasolkami, wieszakami i torbami jest po prostu infantylne, nie mamy tu, w tym codziennym języku równowagi pojęciowej. Jeżeli to co dobre to prawica, a prawica to pieniądze, ekskluzja zamiast inkluzji (socjalizmu, wotyliizmu) to naród musi się zdegenerować.¹⁴

Tyle zauważył prezydent profesor, początkowo (1989) zwolennik kapitalizmu, rynku: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować.” Kapitalizm naruszył strukturę bytu ludzkiego, a przez to języka, jest to koncepcja niezrównoważona, tak jak Korwin.

Kapitalizm jest jednym ze stu możliwych systemów, nie jest więc alternatywą dla PZPR-izmu. Miał rację Jan Paweł II. Księża się bali o tym wspomnieć. Wyobraźmy sobie, że posiadamy w narodzie właścicieli kapitału, służbę zdrowia, logików i prawników. Na ile sposobów możemy utworzyć rząd z jednego elementu? Na cztery. Od roku 1989 realizujemy jeden sposób – są to rządy kapitału. I co się dziwicie, że rządy kapitału prowadzą do ograbienia kraju, to lepiej byłoby już mieć rządy służby zdrowia. A na ile sposobów możemy utworzyć rząd dwuelementowy? Na 6 sposobów, już mamy 4+6 systemów politycznych (gospodarczych, czy społecznych). A jeszcze możemy mieć więcej niż 4 elementy. Widać jak bardzo tępi ludzie skupili się wokół JKM/ UPR. Mają prawo żyć, wypowiadać się, ale stali się bohaterami, patriotami, bo wymieniają naciski danielsowskie.

W języku narzuconym Polsce po r. 1989 nie zadbałszy o równowagę. 11 XII 2020 Solidarna Polska skrytykowała premiera za odstąpienie od veta, za zgodę bez prawnie wiążących zabezpieczeń. Odstąpienie od veta ogranicza polską suwerenność. Solidarna Polska zagroziła nawet wyjściem z rządu (10 XII 2020). Patryk Jaki: „Decyzja premiera gwałci traktaty, łamie polską Konstytucję”. Dlaczego tak mówi Jaki? – Otóż należy mówić o katastrofalnym błędzie języka od r. 1989. Jaki mówi o „katastrofalnym błędzie premiera”, gdyż „Żadne wytyczne czy konkluzje, które nie są prawem jej nie powstrzymają.” „Mówię o tragedii”. Patryk Jaki: „Zamawialiśmy opinie prawne krajowe, zagraniczne, robiliśmy konferencje, groźby, prośby – nic nie było w stanie powstrzymać premiera, który chciał to podpisać.” Patryk Jaki: „Do czasu jego podpisu w lipcu, rozporządzenie od 2 lat nie było uchwalane (bo wszyscy wiedzieli że to łamanie traktatów). Jednak po podpisie Polski w lipcu, to co stało 2 lata, zostało w kilka tygodni zakończone. Wykorzystali katastrofalny błąd polskiej dyplomacji.”

I teraz proszę zważyć to – okaże się, że to są skutki błędu językowego, a więc rozpoznania bytu, od początku r. 1989, a więc na skutek przyjęcia systemu kapitalistycznego.

To czego brakuje? Brakuje w tym języku prawdy, powiązania prawdy z dobrem, wyjaśnienia dlaczego dobro zjawia się z pięknem i dopiero wtedy prawda zmierza do swej pełni. Może po chłopsku: Lokomotywa nie jedzie dlatego, że para wprawia w ruch jakieś elementy w lokomotywie – to za mało. Lokomotywę wprawiają w ruch tory. Lokomotywa jedzie, bo popychają ją tory, tory przykładają siłę do lokomotywy, a ona do torów. Lokomotywa posyła tory do tyłu. Tego nie widać, bo tory nadają naprężenie litosferze, ale tak jest. Dlatego po ustaniu ruchu lokomotyw rejestrowane są inne drgania w obserwatoriach. I tak samo jest co do sytuacji lewica-prawica i innych elementarnych zasadniczych pojęć. (Na przykład studia, studiowanie; uczelnia wyższa to nie szkółka, a nawet nie nauczanie).

Należy konstruować, naprawiać, weryfikować wszystkie społeczne kategorie poznawcze, takie jak lewica, prawica. Są ci, co mają własność i są ci już eksploatowani przez pierwszych, o czym świadczy porównanie konsumpcji. Zagadnienie to tworzy Obiekt Zjawiskowy JPII/JPS – podejmowała je Solidarność (S), Jan Paweł II (JP II), Jerzy Popiełuszko (JP).

14 Syndrom prawicowy, ukochania majątku: <https://www.money.pl/gospodarka/najmlodszy-polski-milioner-z-aktem-oskarzenia-mogl-oszukac-skarb-panstwa-na-4-mln-zl>

Od r. 1989 jest system anty-katolicki, anty-wojtyłowski, anty-popiełuszkowy, w którym na badania czy operację czeka się rok i więcej. Jest to system kapitalistyczny – wszystkich systemów jest sto. Jak wskazał JP II kapitalizm nie jest alternatywą dla systemu radzieckiego. Na rok przed śmiercią prezydenta Lecha Kaczyńskiego, zwaną wypadkiem, a nie zamachem, media podały, że złości na PiS, że Piotr Kownacki, „człowiek prezydenta” itd. (można sobie sprawdzić resztą), prezes spółki Skarbu Państwa, zarabiał dziennie 31 tys. zł (trzydzieści jeden tysięcy złotych), trzydzieści razy więcej, aniżeli emerytura powstańca, który walczył za wolną Polskę. Złodziejstwo od r. 1989 nazywa się zarabianiem. To jest niedopuszczalne z punktu widzenia wyszyńskizmu, *popiełuszkizmu*, systemu wojtyłowskiego, samego Jana Pawła II – niedopuszczalne nie w 90 %, nie w 99.999%, ale w 100 %. Tego zdania nie jest w stanie nikt zrozumieć z 10-cio tysięcznej rzeszy posłów, ministrów, senatorów, dyrektorów w ministerstwach. – 10 tysięcy pospolitych ludzi opanowało Ojczyznę JP II.

5. Iwan Groźny. Al Capone – autystycznie bezwzględny i wybuchowy. Bezwzględność i wybuchowość to cechy przywódcze; wg historyka Laurence’a Bergreena – skutki syfilisu. **Tak o kile piszą na zachodzie historycy.** Współcześnie – jachty, kiła, życie lekkie, nieodpowiedzialność. Brak wielkich dokonań, wielkich studiów, jakiejś wynalazczości, zero odkrywczosci. JFK (Kennedy).

Przestańmy się wszystkiego bać, musimy uczestniczyć w rozwoju swojej myśli i pokazywać Zachodowi swój wkład. Nie trzeba dowodzić, że polska szlachta nie była obciążona kiłą, a skądże. To byłby błąd. W miarę szerszych kontaktów polskiej szlachty, fala groźnej choroby przechodziła do Polski. Jednakże rozpręczenie seksualne roznosiło kiłę i bez Zachodu po Kolumbie, w łagodniejszej postaci. Na prawicy, ci, którzy mieli na własność lewicę, czyli chłopów. No i ich żony i córki, jeśli tego nie dopilnowała żona bogacza.

6. Kiła to też Lincoln i jego kochanek Joshua Speed oraz żona Mary Todd. – Wskazują na to **autystyczne ataki gniewu**, zmienne nastroje Lincolna; częste bóle głowy. Częste rozmawianie z sobą, jakby **miał drugą osobę w sobie**¹⁵, obok siebie, osobę, która go zmusza do zamkniętego nierozwojowego nonsensownego dialogu, co wygląda na depresję.

- Przypomina to wyjaśnienia fizyczki autyczki, że **ważniejsze od fizyki są jej dyskusje z drugą osobą**. Einstein nie jeden raz dopytywał żonę, dlaczego **nie umie się skupić na służbie u nich, tak jak on, w służbie ich sprawy** – żona chciała się bawić, ale nie umiała tego robić, chciała żyć beztrosko, realizowała życie beztroskie, kłótlive, ale nie nadawała się do życia beztroskiego. A było to w okresie, gdy nie mając żadnego oparcia w rodzinie, cierpieli biedę, głód, **wszelki możliwy niedostatek**. Nikt tych dwóch fizyków, bez żadnych znajomości w sferach znaczących dla tamecznego układu, nie chciał zatrudnić w Zurychu, dlatego Einstein poszukiwał dosłownie każdej pracy. Jego wybranka zaś tylko czekała. Czekala na pieniądze. On, zaślepiony, młody mężczyzna, uważał, że ona też myśli o tym, o czym on. Nikt mu nie powiedział, że to są dwa równoległe światy.

Jej zachowanie było tak dziwne, że zostawił notatkę dla rodziny, dla potomnych, iż „moja żona była największym cierpieniem mojego życia”. Einstein miał żyć z potworem, z autyczką. Rodzice byli przerażeni. Matka Einsteina narzekała, ojciec dosłownie zaniemógł z wrażenia, gdy ją zobaczył. Zamknął się i się nie odzywał. Nie istnieją słowa, w których można opisać to, czym jest autyzm i co sobie wyobraża autyk. Wkrótce ojciec Einsteina zmarł na zawał.

15 To częsty objaw w tzw. spektrum – aspergerowskim autyzmie wysoko-funkcjonującym.

Nie ma żadnych wątpliwości, że Einstein napisał to szczerze („moja żona była największym cierpieniem mojego życia”).

Einstein żonę nazywał (sklasyfikował, rozpoznał ponadziwił się) Medeą – z powodu wręcz bezwzględności¹⁶ w traktowaniu własnej rodziny. Sądzę, że ich pierwsze dziecko ona po prostu udusiła, zakopała, wrzuciła ciało do jakiejś szczeliny¹⁷, jak Katarzyna W., a dwojce innych synów, znanych ze zdolności, narzuciła dysocjację w stosunku do Alberta Einsteina. Zmarnowała dzieci.

Albert Einstein zrozumiał, że fizyczka autyczka była zdeterminowana w niszczeniu rodziny, dzieci, gdyż tego nie rozumiała i ciągle nad tym się zastanawiał. Nadzwyczaj zdolny Edward zmarł w szpitalu dla obłąkanych, nie wytrzymał rządów matki. Syn Hans był wybitnym fizykiem, który na skutek wychowania przez matkę unikał jak morowej zarazy fizyki stworzonej przez ojca. To częsty przypadek. Zostawmy to.

7. Rodzina Churchillów. Ojciec Winstona **bezwzględny, ale taktowny, trudności z koncentracją, huśtawki nastrojów, skrajna nerwowość, wybuchowość**. Widać tu objawy ze spektrum autystycznego. Zdaniem polskiego pisarza antropologa, lekarza z Bielska Białej, Wiesława Moskalskiego, z polskiej szkoły antropologicznej, te **cechy kiły przenoszą się aż do piątego** i dalej do siódmego pokolenia w postaci selektywnych autystycznych kompulsji, obsesji, w postaci wybuchowych reemisji w szczelinach czasowych, które za minutkę zanikają i syfilityczka w siódmym pokoleniu nie wie nawet, jak obrażała powiedzmy profesorów na radzie. Rutynowa impotencja syfilityków, jak u Hitlera, generuje w trzecim i czwartym pokoleniu oziębłość, a demencję w czwartej fazie rozwoju ontogenetycznego – to w 5 pokoleniu przejawy chwilowego ograniczenia świadomości podobne do zachowania autyków aspergerowskich po spożyciu lampki wina. Historycy poszukują przejawów syfilizmu. – Franklin Delano Roosevelt. Mussolini. Tylko w Polsce historia jest wykładana inaczej, **bez tej psychologii**. To nadmierna niepotrzebna powściągliwość. Ilekroć historyk Andrzej Nowak (autor prac z „Arcana”) odstąpi od dat i historii jako książki telefonicznej, tylekroć młode pokolenie okazuje mu zniecierpliwienie, a nawet krytykę, właśnie za te wstawki psychologiczne.

8. Szaleństwo Hitlera, Lenina, Stalina miałyby podstawy syfilisu. Mózg syfilityka jest nietolerancyjny – jest i obojętny („tolerancyjny”) i jednocześnie nietolerancyjny. – W dalszej fazie „rozwoju” kiły, zwłaszcza pokoleniowej, chce przejąć władzę nad światem; niby taki tolerancyjny ten zabawowy **Sfinks**, ale chce nagle wytepić podludzi, gdyż u **lekkomyślnego Sfinksa** zanikają cechy odpowiedzialności – przypomina to niezdolność aspergerowców do założenia rodziny, z braku w sferze poznania, także psychiczną nieokreśloność co do własnej płciowości, ale też częste są w spektrum przejawy fizyczne w obszarze np. obecności nadmiernej testosteronu u kobiet.

9. Hitler prawdopodobnie zaraził się w r.1908, ale choroba mogła istnieć już wcześniej w rodzinie i wtedy nastąpiłby efekt kumulacji. Synergii.

Nieprzypadkowo lekarzem psychicznie (fizycznie) chorego zbrodniarza był syfilolekarz, syfiloekspert i Hitler zachwalał skutki jego terapii, czyli potwierdzał syfilis. Szymon Wiesenthal agresję przypisywał syfilisowi. Historyk Putzi Hanfstaengl w „Hitler: The Missing Years” (1957) wskazywał, że Hitler był genderowaty, o nieokreślonej orientacji seksualnej. Ale przecież są zdjęcia prawicy amerykańskiej – w kostiumach kobiecych na wzór Hilary; zdjęcia i obrazy namalowane przez zamówionych malarzy, którzy przybyli na wyspy znanego miliardera i znanego z pedofilii i mordowania dzieci. Zresztą są to powszechne praktyki wśród prawicy na najwyższych szczeblach.

16 Można powiedzieć: stalinowskiej.

17 Pewien generał mówił w telewizji, w związku z 10/04, że jest szczelina pełna krwi.

Ocenia się, że rocznie w Stanach morduje się parę tysięcy dzieci, „ale Amerykanie traktują prawicowy high-life za kuriozum”.¹⁸

10. Kiła to cały kompleks zagadnień politycznych, antropologicznych, psychologicznych. Oto pole kiły. Niezrównoważenie, władza, a właściwie sprywatyzowanie władzy; ludzka miernota, lekkomyślność, brak osiągnięć – typowy w domach szlacheckich, typu Lubomirskich. Prostytucja, pożądanie, hedonizm, niemożność skupienia się. Pieniądze, niezaspokojenie, obsesje, dziwne zachowania, np. nakazywanie wieśniaczkom włączyć na drzewo i udawać ptaki (zachowanie jednego z magnatów, chyba Potockiego), strzelanie do wieśniaczek, zanik mózgu zwanego potencjałem ludzkim tzn. mózgu przeciwnego do mózgu gadziego (nazwy antropologiczne).

Opis syfilisu. Opis syfilisu to wiele także stron w „Mein Kampf”... Oczywiście, to zainteresowanie syfilisem to tylko przypadek. Bóle głowy Hitlera, drętwienie kończyn i dygotanie, sercowe trzecie stadium kiły. **Sądzi się, że Hitler to autyk. Gen odpowiedzialny za autyzm generuje zachowania reizujące i nieodpowiedzialność pomieszaną z nadzwyczajną drobiazgowością.**¹⁹

Dziś już leczymy syfilis. Ale to trwa, tzw. cechy rudymenarne, trwają w pokoleniach. W jakim zakresie zachowanie min. szkolnictwa Radziwiłł, min. zdr. Radziwiłła było **odpowiedzialne? Pomieszaną z nadzwyczajną drobiazgowością.** Czyli ... Tu nie ma wyjścia. Albo Leibnizy albo rozbiór. Tusk postąpił jak typowa ludzka miernota, sprywatyzował gospodarkę w sensie polityki, 10/04, CIECH (Jan Kulczyk :-)) itd. Nie jest to jasne? – Arystokrację uzależniły wywiady, innymi słowami Tusk mógłby wygrać, ale za zgodą Merkel. Każdy instytut atomowy być pod ścisłą kuratelą KGB. A ta zgoda zależałaby od wielu czynników, a nawet naraz i A i nie A.

Wygrana lub nie. To nie jego sukces. To decyzja beendeowska. On chce powiedzieć to bezcenne pustosłowie: „Opracowana przez nas narodowa strategia gospodarcza daje nadzieję. Musi to być nasz narodowy cel, by sprywatyzować (w XII 2020 – odpowiednio: zaszczepić) jak najwięcej osób. Opierajmy się na badaniach, na nauce oraz na tym, co doradzają nam eksperci. Musimy sprywatyzować jak największą część populacji. Wiem, że niektórzy odczuwają pewien niepokój związany ze sprywatyzowaniem ludzi, ale zaufajmy naukowcom i badaniom”.

Domy książąt jak Radziwiłłowie. Magnaci. Hrabio wie z urodzenia lub nie, ich roszczeniowy styl zwany prawicą; jak w warstwie arystokratycznej. Cała szlachta, także szlachta polska, nie tylko Cortes, Kolumb.

- A) Już Bonaparte zwracał uwagę polskiej szlachcie (w języku współczesnym – prawicy), żeby tak nie gnębili chłopów (w języku dzisiejszym – lewicy, populistów, pracowników, rodzin);
- B) zapewne widział, że przez to sprowadzają niebezpieczeństwo na Polskę, że to nie wypada przekształcać człowieka w aż takiego niewolnika.
- C) Bonaparte był największym przyjacielem Polski. Wskazuje na to wiele.
- D) Bonaparte Prusy uznał za państwo bandyckie.
- E) Prusy powstały w XVIII wieku, na bazie
 - a) prawicowej mentalności polskiej szlachty (wkład kilku procentowy, powiedzmy góra 10 %²⁰);
 - a1) prawicowej – tzn. z natury lekkomyślnej, próżniaczej, gnuśnej, zapewne autystycznej, a przede wszystkim mało zdolnej (to jest zagadnienie J. Kaczyńskiego: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”, a więc genialnych),

18 Wg dr-a J. Tarskiego z Kalifornii (1988).

19 Autykiem byłby Stalin. Zdolny aspergerowiec. Simon Sebag Montefiore - „Młody Stalin”.

20 Tylko 10 % ponieważ istniały państwa, w których prawica niszczy chłopstwo.

b) zniszczeń Polski w wieku XVII (90 % ²¹) – na skutek utworzenia przez prawicę olbrzymiej nędzy na lewicy, czyli wśród chłopstwa, które wywołało wielkie wojny, straty, bunty, powstania. Dowodem jest nienawiść chłopstwa jeszcze w r. 1846 do prawicy; dla chłopstwa termin Polak oznaczał że będziesz niewolnikiem, wiedział zaś o tym car i car odebrał szlachcie prawo do przekształcania chłopów w niewolników (1864). Car, a prawica tak była niezdolna (trwa to do dzisiaj), że tego nie zrobiła, nie ubiegła Rosję.

Prawica? – Fernando Cortes, typowy szlachecki kobieciarz plus pijaństwa w gronie bogatych próżniaków. Klasycznie prawicowe pożądanie skarbów. Na Santa Domingo (1511) – okrutny, autyk, szatkujący byt na elementy, reizacja ²² ludzi, potworne mordy, typowa (niewolnicza – jak mówi historyk o pańszczyźnie, Andrzej Nowak) praca chłopów pańszczyźnianych. Prawicowa mentalność szlachecka, rabunki, konfiskaty, gwałty, obsesja złota. Kiła. Syfilis. Typowy szlachecki spryt: podbój Azteków przez okrutnego Cortesa pod banderą Hiszpanii, niedopuszczalne – z polskiego punktu widzenia – szerzenie chrześcijaństwa.

Prawica? – ludzie, którzy prowadzili eksperymentalny (rozwiązły) styl życia, a nie jak ich niewolnicy, poddani, lud skromny, powściągliwy; lud pracowity, chociaż niewydukowany, słowem lewica.

Przecież Izabella Czartoryska urodziła syna, ale Repinowi. Ojciec odesłał syna w złotej kołysce do ambasady rosyjskiej.

21 Prawica mogła, pomimo zniszczeń wojennych w XVII wieku, powstrzymać się od dalszego eksploatowania chłopów na początku XVIII wieku. I tego zabrakło.

22 Przykładem reizacji jest Piotr I. Nie zwracał uwagi, że np. syn Aleksy był innym człowiekiem. Jak napisał Simon Sebag Montefiore („Romanowowie 1613-1918”, Bellona) Piotr I dominował, był apodyktykiem, stawiał synowi ultimatum (19 I 1716). Na śmierć skazywał kogo chciał, np. kler, dworzan itd.